

Ocena dorobku naukowego doktor Katarzyny Norkowskiej oraz jej monografii habilitacyjnej „Autobiographisches Schreiben nach 1989. Generationelle Verortung in Texten ostdeutscher Autorinnen und Autoren“. Berlin/Boston: de Gruyter 2021

Recenzja sporządzona w związku z odwołaniem wniesionym przez panią Katarzynę Norkowską w sprawie odmowy nadania jej tytułu doktora habilitowanego oraz decyzją Rady Doskonałości Naukowej o uchynieniu uchwały z dnia 15 marca 2022 roku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpatrzenia przez Uniwersytet im. Adama Mickiewicza (pismo z dnia 27.02.2024).

I. Informacje wstępne

Pani dr Katarzyna Norkowska uzyskała stopień magistra filologii germańskiej w roku 2003 na Uniwersytecie Toruńskim (tytuł pracy: „Das Verständnis des Menschen bei Gottfried Benn”). W roku 2008 uzyskała stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa, również na Uniwersytecie Toruńskim, na podstawie pracy pt. „Ein vereinnahmter Klassiker? Das Goethe-Bild im Werk Gottfried Benns“. Od października 2008 roku do dziś pracuje w Instytucie Literaturoznawstwa Wydziału Humanistycznego UMK w Toruniu, od 2019 z-ca Dyrektora Instytutu Literaturoznawstwa na Wydziale Humanistycznym UMK w Toruniu.

II. Ocena osiągnięć naukowo-badawczych Habilitantki

Zainteresowania badawcze Habilitantki są ściśle związane z dwoma obszarami badań: twórczość Gottfrieda Benna oraz literatura NRD i wschodniej części Niemiec po przelocie 1989 roku (niemiecka literatura współczesna).

Jej dorobek naukowy obejmuje w sumie dwie monografie (jedną jest wydany doktorat, drugą przedkłada do recenzji habilitacyjnej). Po doktoracie opublikowała 15 rozdziałów w monografiach, 5 artykułów w czasopiśmie, 3 artykuły recenzyjne i dwie publikacje inne z zakresu dydaktyki i recepcji literatury. Publikowała w kraju i za granicą, w tym w renomowanych wydawnictwach, jak niemiecki de Gruyter, czasopiśmie zagranicznych, jak „Goethe-Jahrbuch”, „Oxford German Studies”, „Text+ Kritik”. Publikacje Habilitantki zasadniczo dotyczą dwóch zakresów tematycznych: twórczości Gottfrieda Benna oraz pisarzy pochodzących ze wschodnich Niemiec. Zajęła się także porównaniem „Dzienników” Maxa Frischa, tych opublikowanych przez autora „Stillera” oraz części opublikowanej na podstawie notatek po śmierci autora. („Du sollst dir kein Bildnis machen”. Zu Max Frischa „Tagebuch 1946-1949”, „Tagebuch 1966-1971” und „Entwürfe zu einem dritten Tagebuch” (Text+Kritik, H. 47, 48/2013, s. 181-192) Dzienniki Frischa są obszerną i bardzo złożoną prozą

autobiograficzną, Autorka musiała więc wniknąć głęboko w sens i strukturę tych tekstów. W obrębie literatury wschodniemieckiej Autorka zajmowała się prozą autobiograficzną oraz prozą fikcyjną. Odniosę się bliżej do publikacji w Oxford German Studies „Polyphonie ostdeutscher Erinnerung an die DDR. Zum generationsspezifischen Narrativ in autobiographischen Schriften” (49/3, S. 268-280). W artykule tym, który poprzedził publikację książki, Habilitantka prezentuje założenia teoretyczne badań nad autobiografią autorów pochodzących ze wschodniej części Niemiec, koncepcję generacyjną oraz szczegółowo omawia dwa przykłady: Jany Hensel „Zonenkinder” oraz Ines Geipel „Generation Mauer”. Nowe w artykule Habilitantki jest omówienie autobiografii Ines Geipel oraz zestawienia tych dwóch bardzo różnych tekstów. Zaznaczyć należy jednak, że ustalenia dotyczące modelu generacyjnego, cech gatunkowych autobiografii, a także szczegółową analizę tekstu Jany Hensel przedstawiła wcześniej niemiecka badaczka Katrin Löffler w monografii „Systemumbruch und Lebensgeschichte. Identitätskonstruktion in autobiographischen Texten ostdeutscher Autoren” Leipzig 2015, tutaj: rozdział 2 Methodologische Grundlagen, szczególnie podrozdział Generationen (S. 101-110) oraz rozdział B.2 Generationsidentität. 2.1 Die Konstitution einer Generation. Jana Hensel: *Zonenkinder* (s. 126-143). Habilitantka nie wymienia ani niemieckiej autorki, ani tytułu jej monografii, która w rzeczywistości, w mojej ocenie, jest najważniejszym referencyjnym opracowaniem dla jej projektu.

Habilitantka bierze czynny udział w międzynarodowym dyskursie naukowym. Była współorganizatorem jednej międzynarodowej konferencji w Toruniu (partnerzy: Uniwersytet w Bonn, w Magdeburgu i Oldenburgu). Uczestniczyła w 16 międzynarodowych konferencjach naukowych w kraju i za granicą (w Siegen i Oldenburg w Niemczech) wygłaszając referat, i w dwóch bez referatu (w Getyndze i w Nowym Sadzie). Wystąpiła z wykładami na uniwersytetach w Niemczech (Magdeburg, Getynga, Oldenburg). Jest współredaktorką tomu „Sprache und Identität – philologische Einblicke”, Berlin 2016. Uczestniczyła i uczestniczy w grantach badawczych na UMK, w programie Inicjatywa Doskonałości Uczelnia Badawcza. W ramach projektu habilitacyjnego współpracowała z badaczami z Uniwersytetów w Magdeburgu, Oldenburgu i Getyndze. Habilitantka jest członkiem Gottfried-Benn-Gesellschaft, Towarzystwa Polsko-Niemieckiego w Toruniu, Societas Humboldtiana Polonorum (członek zarządu w Toruniu) oraz Internationale Vereinigung für Germanistik. Uzyskała stypendia naukowe Alexander von Humboldt-Stiftung, stypendium im. Koenera, stypendium Rotary-Club Göttingen, DAAD, MNiSW dla wybitnych młodych naukowców oraz stypendium START Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej oraz wyróżnienie Rektora UMK za monografię „Ein vereinnahmter Klassiker? Das Goethe-Bild Gottfried Benns”.

Habilitantka prowadzi działalność dydaktyczną, organizacyjną i popularyzatorską. Prowadziła seminaria licencjackie (36 prac), było promotorem pomocynym w przewodzie doktorskim, recenzentką 66 prac dyplomowych, pełniła funkcje przewodniczącej komisji oraz uczestniczyła w wielu komisjach egzaminacyjnych. Pełniła funkcję zastępcy kierownika Katedry Filologii Germańskiej.

III. Osiągnięcie naukowe:

Katarzyna Norkowska: *Autobiographisches Schreiben nach 1989. Generationelle Verortung in Texten ostdeutscher Autorinnen und Autoren*. Berlin/Boston: de Gruyter 2021, str. 419

Przedłożona do recenzji praca habilitacyjna poświęcona jest literaturze autobiograficznej pisarzy pochodzących ze wschodnich Niemiec, opublikowanej na niemieckim rynku wydawniczym po przełomie 1989 roku. W autoreferacie nie znalazłam przekładu tytułu pracy, podaję więc własny: *Pisarstwo autobiograficzne po 1989 roku. Umiejscowienie pokoleniowe w tekstach wschodnioniemieckich autorek i autorów*.

Praca podzielona została na dziesięć rozdziałów. Trzy pierwsze określają pole badawcze pracy (Rozdział 1: *Politische Umwälzungen von 1989/90 und ihre Konsequenzen*) i założenia metodologiczne (Rozdział 2: *Zum Problem der Generationen*, Rozdział 3: *Zum Wesen des Autobiographischen aus literaturwissenschaftlicher Sicht*), na których opiera się analiza tekstów literackich. Kolejnych sześć rozdziałów poświęconych zostało analizie i interpretacji autobiografii literackich pisarzy, którzy, zdaniem Habilitantki, są reprezentatywni dla doświadczeń pokoleniowych poszczególnych generacji pisarzy wschodnioniemieckich i odzwierciedlają specyficzną pokoleniową narrację (zob. s. 11). Analizie poddane zostają wybrane przez Autorkę teksty piętnastu pisarzy (w każdej grupie pokoleniowej omawia ona trzy utwory) Stefana Heyma „Nachruf” (1988), Erwina Strittmatters „Die Lage in den Lüften” (1990), „Der Laden III” (1992), „Vor der Verwandlung” (1995), Stephana Hermlina „Abendlicht” (1979) [rozdział 4]; Hermanna Kanta „Abspann. Erinnerungen an meine Gegenwart” (1991), Güntera de Bruyna „Das erzählte Ich” (1995), „Zwischenbilanz. Eine Jugend in Berlin” (1992), „Vierzig Jahre. Ein Lebensbericht” (1996), Christy Wolf „Ein Tag im Jahr. 1960-2000” (2003), „Stadt der Engel oder The Overcoat of Dr. Freud” (2010) [rozdział 5]; Rity Kuczynski „Mauerblume. Ein Leben auf der Grenze” (1999), Helgi Königsdorf „Landschaft mit wechselndem Licht” (2002) [rozdział 6]; Kurta Drawerta „Spiegelndland” (1992), Petera Wawerzinka „Das Kind das ich war” (1994) [rozdział 7].

Pisarze, których teksty autobiograficzne analizowane są w kolejnych rozdziałach, osiągnęli wiek dorosły w czasie lub po transformacji ustrojowej, na rynek wydawniczy wchodzi w warunkach wolności słowa, bez ograniczeń związanych z cenzurą i systemem represji.

Autorka analizuje następujące teksty: Jakoba Heina „Mein erstes T-Shirt” (2001), „Vielleicht ist es sogar schön” (2004), Claudii Rusch „Meine freie deutsche Jugend (2003), Ines Geipel „Generation Mauer. Ein Porträt” (2014) [rozdział 8]. Ostatni rozdział analityczny zawiera omówienia tekstów Jany Hansel „Heimatmuseum”, Daniela Wiechmanna „Immer bereit” (2004) [rozdział 9].

Krótki rozdział podsumowujący pracę poświęcony został kwestiom dotychczasowej historycznoliterackiej periodyzacji oraz wnioskowi płynącemu z przyjęcia badawczego paradygmatu pokoleniowego. Zdaniem Autorki model generacyjny podkreśla równoczesność zdarzeń i przełamuje schematy chronologiczne typowe dla tradycyjnych ujęć historycznoliterackich, pozwala pokazać wzajemny wpływ pokoleń na kształtowanie tożsamości i pamięci kulturowej [rozdział 10]. Praca zawiera schemat graficzny obrazujący

„Polifonię wschodnioniemieckiej pamięci o NRD. Tabela chronologiczna” (s. 391), bibliografię i indeks nazwisk.

U podstaw metodologii, którą Autorka stosuje w pracy, leżą prace socjologiczne. Najważniejszą jest studium Thomasa Ahbe i Rainera Griesa „Gesellschaftsgeschichte als Generationsgeschichte” (2006), w którym to studium niemieccy badacze modyfikują wcześniejsze ujęcia socjologiczne poświęcone opisowi generacji NRD, które wyróżniały: „pokolenie odbudowy”, „pokolenie średnie”, „pokolenie młodsze” (takie przypisanie pokoleniowe stosował także Wolfgang Emmerich w „Kleine Literaturgeschichte der DDR” (Leipzig 1997, s. 404), nie wychodząc przy tym zasadniczo poza ramy czasowe NRD. Ahbe i Gries tworzą zmodyfikowaną matrycę pokoleniową, uwzględniając już w nazewnictwie wyodrębnione na podstawie badań socjologicznych (zebranych wywiadów, badań statystycznych) typowe cechy generacyjno-habitualne społeczeństwa na wschodzie Niemiec. Tytuły rozdziałów analitycznych w pracy Habilitantki bezpośrednio nawiązują do matrycy pokoleniowej niemieckich socjologów. Według tłumaczenia, jakie Habilitantka zamieściła w autoreferacie (s. 9), siatka pokoleniowa przedstawia się następująco: „pokolenie nieufnych patriarchów” (roczniki urodzenia 1893-1916), „pokolenie odbudowy” (1925-1935), „pokolenie funkcjonujące” (1936-1948), „pokolenie zintegrowane” (1949-1959), „pokolenie otwartych granic” (1960-1972), „pokolenie dzieci przełomu” (1973-1989), (zob. autoreferat, s. 9).

Definicję pokolenia Autorka opiera na klasycznych socjologicznych pracach Karla Mannheima, przyjmujących definicję Wilhelma Diltheya, oraz na rozwijających te idee pracach Thomasa Ahbe i Rainera Griesa; posługuje się także terminem „obiekty pokoleniowego” (s. 25) brytyjskiego psychoanalityka Christophera Bollasa, odwołuje się ponadto do terminologii francuskiego socjologa Pierre’a Bourdieu (np. pojęcie habitusu). Pokolenie w świetle tych definicji stanowi nie tylko wspólnotę w czasie, lecz także wspólnotę dzielącą kolektywne doświadczenia, podobne sposoby myślenia, reagowania, działania; wpływają na nie wydarzenia historyczne i szereg czynników formacyjnych.

Autorka bada analizowane teksty autobiograficzne, wychodząc od socjologicznych portretów poszczególnych pokoleń. Na ich tle osadza analizę tekstów autobiograficznych wybranych pisarzy i dokonuje porównania socjologicznego ujęcia pokolenia ze światem przedstawionym w prozie autobiograficznej.

Jedną z najistotniejszych kwestii dla oceny recenzowanej pracy są założenia metodologiczne i wybór analizowanych tekstów. Dla pracy literaturoznawczej punktem wyjścia powinien być reprezentatywny wybór literatury podmiotu (reprezentatywny korpus tekstów). Metodologia pracy powinna zostać dobrana lub stworzona tak, aby postawiony temat mógł zostać opracowany w sposób najpełniejszy, najbardziej obiektywny i precyzyjny. Tytuł pracy brzmi: „Pisarstwo autobiograficzne po 1989 roku. Umiejscowienie pokoleniowe w tekstach wschodnioniemieckich autorek i autorów”. Jestem zdania, że wyłączenie z literatury podmiotu pisarzy aktywnie przeciwstawiających się dyktaturze komunistycznej oraz ich licznych tekstów autobiograficznych opublikowanych po przełomie nie ma merytorycznego uzasadnienia, jeśli umiejscawiamy tę pracę w dyscyplinie literaturoznawstwa. Niezgodnie z zasadą obiektywizmu naukowego Autorka zawężyła wybór analizowanych losów pisarzy (oraz ich świadectw autobiograficznych) do twórców zintegrowanych w systemie NRD (funkcjonariuszy systemu literatury, krytycznych marksistów). Ze swojego opracowania

wyłączyła tym samym nie tylko najważniejszych pisarzy z Niemiec wschodnich, nie tylko literacko najbardziej wartościowe teksty, ale także najważniejsze doświadczenia pisarza w warunkach dyktatury, takie jak izolacja, więzienie, prześladowanie, denuncjacja, przemoc fizyczna i destrukcja osobowości przez tajne służby, samobójstwo, niszczący system cenzury literackiej. Ze wspólnoty pokoleń wyłączyła te wybitne jednostki, wokół których pokolenia jako wspólnoty doświadczeń się tworzą, m. in. Wolfa Biermanna czy Jürgena Fuchsa. Habilitantka ma pewną świadomość swego działania i poświęca tej kwestii krótki akapit, który zacytuje. Odnośnie do wyboru literatury podmiotu pisze ona: „In Frage kommen nur diejenigen AutorInnen, die in der DDR geboren und sozialisiert wurden bzw. dort den Großteil ihres Erwachsenenlebens verbracht haben, die also letztendlich im sozialistischen Staat – von einigen Ausnahmen abgesehen - bis zum Mauerfall geblieben sind. Stellungnahmen von Flüchtlingen und Ausgebürgerten wären zwar höchst interessant. Die unterbrochene DDR-Sozialisation ändert aber die Betrachtungsperspektive der Umwälzungen, so dass diese AutorInnen meines Erachtens in einer separaten Studie behandelt werden sollten“ (s. 31). (Uwzględnieni zostają tylko autorzy i autorki urodzeni i socjalizowani w NRD lub tacy, którzy większość dorosłego życia tam spędzili, którzy zatem pozostali w socjalistycznym państwie – z pewnymi wyjątkami - do upadku muru. Wypowiedzi uchodźców i pozbawionych obywatelstwa byłyby wprawdzie bardzo interesujące. Przerwana socjalizacja w NRD zmienia jednak ich perspektywę postrzegania przemian, tak że ci autorzy i autorki powinni moim zdaniem zostać omówieni w oddzielnej pracy) [przekład własny].

Habilitantka przejmuje argumentację socjologów (zastosowaną przez nich do zbadania cech kohort wiekowych), biorąc pod uwagę tylko tych pisarzy, którzy całe swoje życie przeżyli w NRD. Do kryterium wspólnoty pokoleniowej, zdefiniowanej we wstępnych założeniach, bez odpowiedniej historycznej refleksji wprowadza kryterium geograficzne, które w kontekście historycznym jest *de facto* kryterium politycznym. Pisarze ci bowiem zostali przez reżim komunistyczny zmuszeni do opuszczenia kraju, nierzadko do więzienia zamykano członków ich rodzin, aby „wypchnąć” tych aktywnych krytyków systemu z NRD. Powodem tego prześladowania były teksty literackie. Wszystkim tym doświadczeniom pisarze ci dają wyraz w wielu autobiograficznych relacjach na najwyższym literackim poziomie. Autorka z tematu autobiografii literackich pisarzy wschodnioniemieckich wyłączyła te teksty, które odślaniały brutalny system represji komunistycznego reżimu względem artystów. W literaturze podmiotu pominięci zostali następujący autorzy oraz ich teksty: Reiner Kunze „Deckname Lyrik“ (1990), Erich Loest „Der Zorn des Schafes“ (1990), Jürgen Fuchs „Zersetzung der Seele“ (1995), „Magdalena“ (1998), Wolf Biermann „Warte nicht auf bessere Zeiten! Die Autobiographie“ (2016), Bernd Wagner „Die Wut aus dem Koffer“ (1991), Ulrich Schacht „Gewissen ist Macht“ (1992), Hans Joachim Schädlich „Aktenkundig“ (1993), Susanne Schädlich „Immer wieder Dezember“ (doświadczenie represji z perspektywy młodszej generacji), Utz Rachowski „Erinnerungen an eine Jugend“ (1995), Karsten Dümmel „Nachtstaub und Klopfeichen oder Die Akte Robert“ (2007), Jürgen K. Hultenreich „Die Schillergruft“ (3 wydanie 2013), rozproszone teksty autobiograficzne Sahry Kirsch. Po przełomie 1989 roku w tekstach autobiograficznych (w „Dzienniku” i innych tekstach) wypowiadał się także Walter Kempowski, którego doświadczenia z więzień NKWD w strefie wschodniej rzuciłyby inne światło na „generację patriarchów”.

Nieuprawnione zawężenie pola badawczego (praca socjologów Ahbego i Griesa nie może posłużyć jako uzasadnienie do takiego wykluczenia) nie znalazło odzwierciedlenia w tytule pracy, który sugeruje syntetyczną analizę całości zagadnienia, pozostając jednak w istocie wewnątrz dyskursu, który określiłabym mianem „postnenerdowskiego” („postsocjalistycznego?”). Gdyby do grup pokoleniowych - jak powinno być się stać - zostali włączeni pisarze naprawdę krytyczni wobec systemu, wówczas tytuły rozdziałów pracy dotyczące doświadczeń pokoleniowych stałyby w rażącym kontraście do opisanego losu człowieka i artysty. Losy niepokornych pisarzy i ich autobiograficzne relacje nie powinny zostać wyłączone z pola badawczego literaturoznawstwa przez sztywne narzucenie matrycy socjologicznej lub kolektywnego modelu.

Zasadniczo motywacje wschodnioniemieckich pisarzy sięgających po gatunki autobiograficzne były po przełomie roku 1989 dwojakie: pisarze prześladowani w systemie komunistycznym chcieli wreszcie dojść do głosu i podzielić się swoją historią z czytelnikami, głównie z czytelnikami ze wschodu, do których nie mogli wcześniej dotrzeć. Pisarze zintegrowani w systemie zamierzali publikacją uprzedzić pewne już w 1990 roku otwarcie archiwów, które przeważnie zawierały materiał dla nich niewygodny, jeśli nie kompromitujący. Autorka zajmuje się w pracy w zasadzie tylko tą drugą grupą, można więc z góry założyć, i tak jest w istocie, że autobiografia spełniać będzie funkcje autokreacji. Jeśli pozostajemy więc przy takim zawężeniu materiału badawczego, uwaga Autorki powinna być skoncentrowana na zabiegach autokreacyjnych i apologetycznych. Aby takie zabiegi ustalić, musiałaby ona sięgnąć po dodatkowe materiały, np. dokumenty archiwalne, wypowiedzi pisarzy sprzed przełomu i inne.

Habilitationka zaznacza, że interesuje ją głównie „dzieło literackie” i „wgląd w strukturę narracyjną”, nie rekonstrukcja zdarzeń, z natury rzeczy jednak obszerne fragmenty analizy poświęca zestawieniu faktów historycznych z fikcją literacką. Te analizy powinny się opierać na rzetelnej wiedzy historycznej publikowanej przez najbardziej uznanych niemieckich historyków, których nie znajduję w bibliografii pracy. Gdyby Autorka zapoznała się z opracowaniami historycznymi H. Knabego, J. Giesekego, I. S. Kowalczuka, M. Uhla (na temat wojny domowej w Hiszpanii i rzeczywistych działań brygady Thälmana), G. Koennena, z monumentalną pracą pod red. Stéphane'a Courtois'a, Nicolas'a Wertha „Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania” (piersze wydanie 1997), z opracowaniem U. Gravego o obozach NKWD i wschodnioniemieckiej policji ludowej, z rzetelnym porównaniem rozliczenia obu totalitaryzmów w Niemczech (J. Herff, H. Leide), wówczas wyposażona zostałaby w instrumentarium oceny manipulacji historycznych, które w swoich autobiografiach podejmują pisarze broniący własnej biografii. W wielu miejscach pracy brakuje odautorskiego komentarza historycznego do propagandy historycznej. Wróć do tej kwestii, podając konkretne przykłady. Już w rozdziałach wstępnych Autorka opiera się na tych niemieckich historykach i socjologach, którym zarzucano relatywizowanie systemu represji w NRD [spór Sabrow-Schröder na temat edukacji historycznej, zob. artykuły w „Die Welt” („Wie Wissenschaftler die DDR weichzeichnen”, 9.2.2009), kontrowersje wokół osoby Wolfganga Englera (Joachim Peter: „Gab es eine Lex Wolfgang Engler?” 18.06.2005)]. Czytelnik powinien otrzymać od Autorki informację na temat tych kontrowersji.

W analitycznej części pracy Autorka stworzoną przez socjologów siatkę pokoleniową „przymierza” do autobiografii literackich wschodnioniemieckich pisarzy (z wykluczeniem

dysydentów i emigrantów, E.M.), i w pierwszym rozdziale analitycznym kieruje swoją uwagę na autobiografie trzech pisarzy najstarszego pokolenia. Ustala ona, że autobiografie te przejmują elementy oficjalnych narracji. Jako doświadczenia konsolidujące świadomość pokoleń przyjmuje ważne wydarzenia historyczne, w przypadku najstarszej generacji jest nim doświadczenie wojny i antyfaszystowskiego oporu (tutaj konieczny jest odautorski komentarz odróżniający pomiędzy konstrukcją propagandową komunistycznego oporu a faktami historycznymi). Dwie autobiografie ukazały się drukiem przed 1989 rokiem (należy zaznaczyć w tym miejscu, że autorzy ci nie napisaliby ich później w tej formie, być może nie napisaliby ich wcale, E.M.), autorka uwzględnia je jednak, ponieważ pasują one do przyjętej matrycy interpretacyjnej, wyznaczają pewien paradygmat doświadczenia ważny dla następnych generacji. Istotnie autobiografia Stefana Hermlina, zdemaskowana po przełomie przez dziennikarza Karla Corino jako mistyfikacja, jest przykładem życia wpisanego w partyjną wykładnię historii. W biografii Hermlina pozostają jednak nadal białe plamy, Autorka przybliżyła tylko te manipulacje, które znane są od lat 90 z mediów. Historyk Hubertus Knabe opisał udział tego pisarza w kampanii propagandowej w czerwcu 1953 roku, która doprowadziła do mordu sądowego na niewinnej kobiecie, tzw. przypadek Erny Dorn (zob. Hubertus Knabe: 17. Juni 1953. Ein deutscher Aufstand, München 2003, s. 367-368). Jest to jeden z najbardziej spektakularnych przypadków zbrodniczej działalności systemu propagandy, Autorka nie wspomina o tej sprawie. Współczesny czytelnik zapewne chciałby się dowiedzieć więcej na ten temat. Jeśli ponownie podejmujemy dzisiaj kwestię biografii Hermlina, nie sposób nie odnieść się do tej sprawy. Analizując autobiografię Stefana Heyma „Nachruf” Autorka dogłębnie i precyzyjnie odsłania strukturę narracyjną tego bardzo obszernego tekstu. Biografia Heyma jest o tyle nietypowa, że walczył on w Armii Stanów Zjednoczonych przeciwko Niemcom. Jako przekonany komunista wyjechał z USA do NRD. Heym pisze o „terrorze” (s. 79) w USA lat 50 (era McCarthy’ ego). I znów: brak odautorskiego komentarza, a przecież w tym samym czasie to komuniści realizują prawdziwy terror w Europie Wschodniej. Habilitantka podkreśla znaczenie wydarzeń z czerwca 1953 roku jako jednego z wydarzeń zwrotnych, które świadczą o pokoleniowym doświadczeniu pisarza. Jednocześnie bez odautorskiego komentarza zamieszcza następujący cytat z Heyma: „[Protest z 1953, E.M] nie był faszystowskim puczem [...] ani nie było to powstanie robotnicze, krwawo stłumione przez Sowieców, było trochę z tego, i z tego [...]” (przekład własny, s. 82). Według Knabego powstanie rozlało się na cały kraj, a w samym Berlinie w tłumieniu protestu uczestniczyło 20 tys. radzieckich żołnierzy, 600 czołgów i 15 tys. milicjantów (Knabe, 17. Juni 1953, s. 149). Ofiar śmiertelnych było wiele. Autorka przechodzi do porządku dziennego nad tą ewidentną relatywizacją i manipulacją. Po czym kontynuuje myśl, że Heym brak rozliczenia 1953 roku uważał za błąd partii (s. 83). Dystansuje się wprawdzie od uwagi pisarza do postaci Stalina (s. 86), prezentowanego zgodnie z założeniami antyfaszyzmu jako pogromca Hitlera, ale bez komentarza pozostawia określenie Armii Czerwonej jako wyzwoliciela (s. 83). Tymczasem Autorka z Polski powinna wskazać na współpracę obu totalitarnych systemów do 1941 roku, na atak Sowieców i Niemiec na Polskę, na oczekiwanie Rosjan na wykrwawienie się Powstania Warszawskiego, komunistyczną okupację i system represji po 1945. Podobny brak komentarza odnotowuję w stosunku do Hermanna Kanta. Autorka podkreśla, że pobyt w obozie dla jeńców wojennych w latach 1945-1949 zbliżył go do komunistów i w wyniku tych doświadczeń „został współzałożycielem komitetu antyfaszystowskiego w warszawskim obozie pracy”, a następnie „po zwolnieniu konsekwentnie szedł tą drogą” (s. 139). Odnosi się wrażenie, że wstąpienie do

antyfaszystowskich struktur w radzieckim obozie jenieckim w Polsce Ludowej stanowiło akt sprzeciwu, a był to zapewne akt ratującego życie podporządkowania. Interesujące byłoby wskazanie, co dokładnie Kant robił wówczas w Polsce, w jakich jednostkach walczył, czy odniósł się do Powstania Warszawskiego? Tych ważnych kwestii Autorka nie porusza, podążając za intepretacjami autora autobiografii.

Kolejną generacją jest według siatki pokoleniowej socjologów przejętej przez Autorkę „pokolenie odbudowy”, poddane narodowosocjalistycznej indoktrynacji w szkole, następnie socjalizowane w NRD. Jako doświadczenia pokoleniowe Autorka wyodrębnia poczucie winy za zbrodnie narodowosocjalistyczne, przedstawiciele tej generacji otrzymują od „generacji patriarchów” ofertę awansu społecznego w zamian za aktywne wspieranie modelu socjalistycznego. Etapy życia jednostek tego pokolenia odpowiadają czasowym etapom rozwoju państwa. Habilitantka analizuje teksty autobiograficzne Hermanna Kanta, Güntera de Bruyna i Christy Wolf. Podsumowując ich zasadnicze role i strategie, widzi w Kancie słusznie pisarza-funkcjonariusza, w de Bruynie pisarza zdystansowanego, który starał się pozostawać w tle i dokonał w autobiografiach rzetelnego rozliczenia z przeszłością. Kolejną przedstawicielką omawianego pokolenia jest Christa Wolf, i w przypadku tej pisarki Habilitantka zatracza wszelki obiektywizm, niezbędny do zbadania autobiograficznych tekstów Wolf. W dalszym toku recenzji przyjrę się dokładniej analizie autobiograficznej powieści Christy Wolf „Miasto Aniołów albo the Overcoat of Dr. Freud” (2010) pod kątem przedstawienia centralnego wątku, który stał się impulsem do napisania książki; chodzi o kompleks tematyczny związany ze służbą bezpieczeństwa.

Stan faktyczny odtworzony przez historyków jest następujący: od 1959 do 1962 roku Wolf była zarejestrowana jako tajny współpracownik pod pseudonimem „Margarete”, pseudonim ten sama zaproponowała i kilkakrotnie spotkała się z funkcjonariuszami Stasi, w aktach zachowało się jej jedno pisemne sprawozdanie (zob. *Akteneinsicht Christa Wolf: Zerrspiegel und Dialog; eine Dokumentation / hrsg. von Hermann Vinke, Anwerbebericht [sprawozdanie werbunkowe]*, Berlin 25.3.1959, tamże, s. 89-91). Pozycji tej Habilitantka nie zamieściła w bibliografii, prawdopodobnie jej nie czytała, co rzutuje na jakość wyciąganych przez nią wniosków. Od roku 1968 małżeństwo Wolfów rozpracowywane było przez służbę bezpieczeństwa. Sprawa operacyjnego rozpracowania obejmuje 42 tomy akt [Joachim Walther, *Sicherungsbereich Literatur*, Berlin 1996]. Po publikacji opowiadania „Was bleibt” Christa Wolf stała się główną bohaterką tzw. niemiecko-niemieckiego sporu literackiego.

Poświęcę nieco miejsca powieści autobiograficznej Wolf, ponieważ na przykładzie tej książki można wskazać pewne problemy analityczne pracy. Christa Wolf dzięki amerykańskiemu stypendium w Los Angeles w latach 1992-1993 mogła uciec od toczącego się w Niemczech zażartego sporu dotyczącego jej osoby i roli w dawnej NRD, który rozpoczął się po odkryciu teczek „Margarete”. Autobiograficzna powieść „Miasto Aniołów” obejmuje współczesność (pobyt na stypendium w USA), wspomnienia z życia pisarki (zarazem bohaterki powieści), komentarze na temat aktualnej sytuacji w Niemczech i w Stanach Zjednoczonych oraz – w formie graficznie wyróżnionego metatekstu – rozważania nad procesami pamięci (zapamiętywanie, zapominanie, wypieranie). W tym kontekście czytać należy metaforę „płaszcz doktora Freuda” zawartą w tytule. Powieść cechuje szczególna konstrukcja podmiotu (zwraca na to uwagę także Habilitantka, s. 212-214), ujęty on zostaje jako

wielowarstwowe „ja”. Rozdzielenie „ja” w teraźniejszości od „ja” z przeszłości Wolf osiąga przez zabieg określania owego minionego „ja” jako „ty” – dystans wyrażony zostaje przez użycie drugiej osoby liczby pojedynczej lub mnogiej (gdy wyrażane jest zbiorowe doświadczenie).

Habilitantka, analizując strategię narracyjną tekstu, nie bierze pod uwagę możliwości, że przedstawienie pamięci i tożsamości jako konstrukcji płynnych może w kontekście sporu o przeszłość pełnić funkcje apologetyczne. W świetle akt, które zawierają szczegóły dotyczące topografii i przebiegu tych wydarzeń, wydaje się jasne, że Wolf zapewne chciała, ale nie mogła o nich zapomnieć, że skupienie się na „martwym kącie w świadomości” (zob. s. 214) może stanowić literacką strategię obrony własnej biografii. (Na marginesie: nie uważam tych spotkań ze Stasi za aż tak istotne wobec ogółu dokumentów na temat pisarki, natomiast po tym archiwalnym odkryciu Wolf musiała się rozstać z rolą autorytetu bez skazy). W powieści pisarka nie tylko się broni, atakując sam proces ujawniania akt, lecz także używając zabiegów narracyjnych, sama się uniewinnia. Docieranie do faktów w ramach lustracji określane jest w „Mieście Aniołów” mianem „polowania” (Stadt der Engel, s. 202, przekład własny) „polowania na czarownice” (Stadt der Engel, s. 203). W fikcyjnej autobiografii bohaterka otoczona zostaje fikcyjnymi postaciami, które mają dla niej pełne zrozumienie, postacie krytyczne opatrzone zostają negatywnymi atrybutami. O lekturze akt czytamy w powieści: „Nikomiu nie zaszkodziłaś! A jednak zaszkodziłam, powiedziałam z uporem, sama sobie” (Stadt der Engel, s. 307). Habilitantka nie odkrywa tych apologetycznych zabiegów i bezkrytycznie podąża za wersją pisarki, pisząc: „Nach einer tiefen Krise der Ich-Erzählerin – die durch die Hetzjagd (sic!) (Grund: Stasi-Akten und die Enthüllungen über ihre Zusammenarbeit mit dem Sicherheitsdienst) veranstaltet wird [...]“ [Po głębokim kryzysie pierwszosobowa narratorka - która przez prowadzoną nagonkę (powód – akta Stasi i ujawnione informacje o współpracy ze służbą bezpieczeństwa) [...]” (s. 215), dalej pisze o „atakach” (s. 216) na autorkę po ujawnieniu współpracy. Habilitantka twierdzi, że pisarka była najbardziej krytykowana przez „publiczność fachową [do jakich konkretnie prac Habilitantka się odnosi?], od której można by oczekiwać, że przynajmniej weźmie pod uwagę atrybucję gatunkową” (s. 222). Sądzę, że specjaliści doskonale rozpoznali zabiegi fikcjonalizacji autobiografii jako próby zawołowania faktów. (Autorka podąża w toku swojej interpretacji tego tekstu za artykułem A. Sakovej-Merivee „Die Ausgrabung der Vergangenheit in Stadt der Engel oder The Overcoat of Dr. Freud, w: C. Gansel (Hg.) Christa Wolf. Im Strom der Erinnerung, Göttingen 2014, s. 245-256), dzieląc oburzenie autorki tej pracy, nie podając jednak jej nazwiska.) Nie twierdzę bynajmniej, że Habilitantka nie może przedstawić własnych interpretacji, ale te dość oczywiste strategie obrony biografii należy przynajmniej obiektywnie rozważyć.

Kolejnym omawianym w habilitacji pokoleniem jest według terminologii przyjętej przez Autorkę „pokolenie funkcjonujące” i „pokolenie zintergrowane” lub „wrodzeni” - osoby urodzone w socjalistycznym państwie. Autorka zwraca swoją uwagę ku pisarce cenionej głównie za literaturę o feministycznym profilu, Heldze Königsdorf, i raczej literatce niż pisarce, rodzinie związanej z partyjną nomenklaturą - Ricie Kuczynski, która po przełomie zastąpiła głównie książką „Die Rache der Ostdeutschen” (Berlin 2002). Omówione autobiografie odnoszą się raczej do życia prywatnego, prób emancypacji w obrębie systemu przy wykorzystaniu własnej uprzywilejowanej pozycji. Biografie te zasadniczo zdają się pokrywać z doświadczeniem generacyjnym. Do całkowicie innych wniosków autorka doszłaby uwzględniając teksty autobiograficzne Gabriele Stötzer, która po odbyciu kary więzienia za

podpisanie petycji w sprawie Biermanna nie dała się „wypchnąć z kraju”, pozostała w NRD, całkowicie marginalizowana, bez możliwości podjęcia jakiegokolwiek pracy, czasami nawet cierpiąc głód (teksty autobiograficzne: „Die bröckelnde Festung. Ein Jahr Gefängnis wie ein ganzes Leben”, München 2002; „Ich bin die Frau von gestern”, Frankfurt a. M. 2005) lub autobiografię Güntera Ullmanna (1946-2009) „Schwarze Schafe lesen Camus“ (Erinnerungen, 2004), autora, który w wyniku misternych operacji Stasi przy użyciu licznych tajnych współpracowników, także z grona najbliższych przyjaciół pisarza, zapadł na manię prześladowczą prowadzącą do samookaleczeń i dwóch prób samobójczych. Ani Stötzer, ani Ullmann nie wyjechali z NRD i nawet według założeń socjologicznej matrycy, stosowanej przez Autorkę, powinni znaleźć się w jej analizie jako przedstawiciele pokolenia. Autorka stwierdza, że pokolenie to, które określa jako „zintegrowane”, nie gromadzi się wokół żadnych kluczowych wydarzeń, funkcjonuje raczej w niszach społecznych. Autorka przechodzi następnie do analizy dwóch autobiograficznych tekstów Kurta Drawerta i Petera Wawerzinka, związanych ze sceną alternatywną w berlińskiej dzielnicy Prenzlauer Berg.

Kolejne omawiane przez Autorkę pokolenia publikują już w wolnym kraju. Pisarze nie zmagają się z cenzurą i aparatem represji, całkowitej zmianie ulegają uwarunkowania „pola literatury” i „instytucje konsekrujące” (używając terminologii Bourdieu). Z perspektywy historycznej są pisarzami zjednoczonych Niemiec, mogą dowolnie kształtować działalność artystyczną. W ujęciu generacyjnym, które stosuje Autorka, nadal zaliczani są do pisarzy wschodnioniemieckich. Z jednej strony wydaje się to uzasadnione, ponieważ w tekstach literackich podejmują tematykę dzieciństwa, młodości w NRD, wykorzystują topografię i rekwizyty z tego okresu. Z drugiej strony zaliczanie twórczości tych pisarzy do literatury wschodnioniemieckiej jednak, moim zdaniem, zaciera znaczenie cezury roku 1989. Naturalną konsekwencją ich wieku (Jana Hensel osiąga w 1989 roku 13 lat, Daniel Wiechmann jest sześciolatkiem) jest, że autorzy ci przedstawiają NRD raczej jako „kraj młodości i dzieciństwa”, sami nie doświadczyli systemowych represji. W ujęciu tym przykre doświadczenia znikają w przeszłości i im dalej od 1989 roku Autorka będzie posuwała się na osi czasu, tym bardziej zamazane będą autentyczne świadectwa dyktatury. Autorka wskazuje w poszczególnych analizach na te aspekty, jestem jednak zdania, że rozdziały poświęcone doświadczeniom następnych generacji albo w ogóle nie powinny znaleźć się w pracy poświęconej literaturze wschodnioniemieckiej, albo powinny zostać opatrzone bardzo dokładną analizą zmian systemu (pola kultury i pola literackiego), w szczególności w aspektach wpływu rynku wydawniczego jako instytucji konsekrującej. Sięgnięcie po „obiekty generacyjne” (wschodnioniemieckie rekwizyty i symbole) używane są przez młodszych autorów na tych samych zasadach, na jakich pojawiają się u ich zachodnioniemieckich kolegów, nawiązania są raczej humorystyczne i zapewniają sukces komercyjny. Habilitantka dostrzega oczywiście to zjawisko i wprowadza porównanie do zachodnioniemieckiej „Generacji Golf”. W ostatnich rozdziałach kontrastuje ona narrację Jany Hensel „Zonenkinder” z narracją Ines Geipel „Generation Mauer. Ein Portät”. Przypadek Ines Geipel zasadniczo odbiega jednak od losu pisarzy, doświadczenia przymusu odnoszą się głównie do jej życia jako sportsmenki w NRD, jest oczywiście także znaną germanistką i wydawcą Przemilczanej Biblioteki, o czym Autorka wspomina, szkoda, że nie korzysta w swojej pracy z tego archiwum i wyjątkowej serii wydawniczej.

Podsumowanie liczącej ponad 400 stron monografii znajdujemy na trzech stronach. Habilitantka widzi główne osiągnięcie swojej pracy badawczej z wykorzystaniem paradygmatu pokoleniowego w przedstawieniu okresu po przełomie jako „przestrzeni polifonicznej” (s. 388). Jedno spojrzenie na grafikę ze strony 391-393 wystarczy, aby dostrzec, jak jednostronna jest to polifonia. Gdyby Autorka posługiwała się tradycyjną metodą historyczno-hermeneutyczną opartą na rzetelnej kwerendzie literatury podmiotu, nie mogłaby popełnić błędu wykluczenia najważniejszych autorów i tekstów. Gdyby zastosowała metodę generacyjną bez ograniczeń sztywnego socjologicznego paradygmatu – sami autorzy pracy socjologicznej podają jasno, że służy ona doprecyzowaniu opisu kohort wiekowych - także sprostałaby zadaniu. Należy zatem postawić pytanie, czy przyjęty przez Autorkę paradygmat więcej ukazał, czy raczej więcej przesłonił.

Przyjęte przez Habilitantkę założenia spowodowały zachwianie całej konstrukcji pracy. Nie mogę zgodzić się z tezą Autorki, że dysydenci i emigranci powinni zostać objęci oddzielną analizą, to właśnie uwzględnienie ich tekstów jest niezbędne dla zrozumienia całości zagadnienia i rzetelnego opracowania tematu autobiografii literackiej pisarzy pochodzących ze wschodu Niemiec. Dotyczy to także recepcji przełomu 1989 roku oraz problematyki tożsamości i pamięci. Jeśli natomiast Autorka świadomie decyduje się na zawężenie pola badawczego do wewnętrznego (wschodnioniemieckiego) dyskursu pamięci, jej analiza powinna koncentrować się na strategiach autokreacji i autoprezentacji oraz opierać się na rzetelnej wiedzy historycznej.

W pracy Autorki brakuje samodzielnej kwerendy literatury podmiotu, pozostaje ona bardzo blisko ustaleń innych literaturoznawców. Szczególnie ważna jest w tym kontekście monografia Katrin Löffler „Systemumbruch und Lebensgeschichte. Identitätskonstruktion in autobiographischen Texten ostdeutscher Autoren” (Lipsk 2015). Praca ta jest dla Habilitantki referencyjna pod względem metodologii, nakierowania analizy na dwa przełomy (1945, 1989), wyboru analizowanych tekstów i najważniejszych szczegółowych ustaleń dotyczących większości prezentowanych autobiografii, co nie zostaje dostatecznie wyraźnie podkreślone. Habilitantka uzupełnia ustalenia Löffler o recepcję prasową, rozszerza opisy biografii o inne aspekty na podstawie samych autobiografii, obszernie je cytując, nie sięga jednak do nowych źródeł. W pracy brakuje rozdziału poświęconego stanowi badań, w którym Autorka uwidoczniałaby na wstępie, jakie teksty zostały już opracowane, jacy badacze stosowali przed nią podejście generacyjne, analizując autobiografie pisarzy wschodnioniemieckich, i do jakich wniosków doprowadziły te badania.

Konkluzja zamykająca recenzję

Zgodnie z zapisem ustawy zobowiązana jestem do **łącznej oceny dwóch wymogów**. Dorobek naukowy dr Katarzyny Norkowskiej, jej aktywność naukowa, jak i dokonania w zakresie dydaktycznym, organizacyjnym i popularyzacji nauki oceniam wysoko. Należy podkreślić, że Autorka zajmowała się w swojej pracy badawczej różnymi zagadnieniami, jest aktywną uczestniczką życia naukowego i uczelnianego.

Monografia „Autobiographisches Schreiben nach 1989. Generationelle Verortung in Texten ostdeutscher Autorinnen und Autoren“, określona we wniosku jako podstawa ubiegania się o

nadanie stopnia doktora habilitowanego, **nie spełnia** według mojej oceny kryterium znacznego osiągnięcia naukowego, przyczyniającego się do rozwoju dyscypliny literaturoznawstwa.

Stwierdzam, że nie zostały spełnione wszystkie wymogi wynikające z art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

Ewa Matkowska